

Katarzyna Andrejuk*

Znaczenie polskiej sfery *welfare* dla imigrantów. Opinie i praktyki ludności napływowej z wybranych krajów europejskich¹

Polish welfare in the eyes of immigrants: In order to explain attitudes towards the Polish welfare system the author analyses the statistical data and in-depth interviews with foreigners living in Poland. The topics discussed included, inter alia, health care, education, invalidity and old-age pension, and safeguards against poverty. The article begins by presenting the methodology and the legal framework. The second section describes experience of Ukrainian labour migrants with the Polish welfare with particular attention given to the practices they apply and, as well as comparison between Polish and Ukrainian welfare systems. Next, the experience of citizens of western EU member states is described.

Słowa kluczowe: *imigranci w Polsce, Ukraińcy w Polsce, obywatele UE w Polsce, hipoteza magnesu państwa dobrobytu*

Keywords: *immigrants in Poland, Ukrainians in Poland, intra-EU migrants in Poland, welfare magnet hypothesis*

* Doktor socjologii, Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN; e-mail: kandrejuk@ifispan.waw.pl.

Wstęp

Wśród badaczy migracyjnych znana jest hipoteza magnesu państwa dobrobytu (*welfare magnet hypothesis*)². Zakłada ona, że migranci wybierają kraje docelowe o wysokim poziomie dobrobytu społecznego, umożliwia-

¹ Praca powstała w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki numer 2014/14/Z/HS4/00006. Wywiady przeprowadzili wykonawcy tego grantu.

² G.J. Borjas, *Immigration and Welfare Magnets*, „Journal of Labor Economics” 1999, t. 17, nr 4, cz. 1, s. 607–637.

jącym korzystanie między innymi z atrakcyjnych świadczeń społecznych. Przywołany autor twierdził, że magnes ten może działać na różne sposoby: może skłaniać imigrantów do wyjazdu do konkretnego państwa docelowego; przyczyniać się do braku migracji powrotnej, nawet jeśli imigrantowi źle się powodzi; powodować wybór konkretnego regionu (o atrakcyjnej sferze *welfare*) w danym kraju³. Hipoteza ta była wielokrotnie sprawdzana w badaniach empirycznych – sam artykuł G.J. Borjasa ma według Google scholar ponad 700 cytowań, co pokazuje nośność podjętego przez badacza tematu. Rezultaty tych weryfikacji były jednak różne. Z jednej strony wskazywano na dużą skuteczność poszczególnych elementów *welfare* w przyciąganiu imigrantów do poszczególnych regionów danego kraju (przykład polityki samorządowej w postaci oferowania tanich mieszkań imigrantom z dziećmi we Francji)⁴. Inne prace z kolei dowodziły braku wyraźnej zależności między dostępem do świadczeń społecznych a migracją, przy czym jednocześnie podkreślano, że imigranci są bardziej zagrożeni ubóstwem niż ludność przyjmująca, a istnienie polityk ograniczających dostęp cudzoziemców do świadczeń społecznych może w długiej perspektywie spowalniać lub osłabiać ich integrację społeczno-ekonomiczną⁵. Różnorodność rezultatów badań empirycznych w różnych krajach tym bardziej skłania do postawienia pytania badawczego o postrzeganie polskich instytucji publicznych odpowiedzialnych za sferę *welfare* przez cudzoziemców⁶. W przypadku Polski, która staje się coraz częściej państwem przyjmującym dla imigrantów zarobkowych, zjawisko „magnesu państwa dobrobytu” oraz znaczenie sfery *welfare* dla imigrantów do tej pory nie było w sposób pogłębiony badane.

W specyficznym kontekście Unii Europejskiej pewne aspekty *welfare magnet* znajdują swój wyraz w zjawisku „turystyki socjalnej” (*welfare tourism*). Polega ono na tym, że niektórzy obywatele UE przemieszczają się do zamożniejszych „starych” państw Unii w celu uzyskania świadczeń socjalnych, np.

³ *Ibidem*, s. 608.

⁴ G. Verdugo, *Public housing magnets: public housing supply and immigrants' location choices*, „Journal of Economic Geography” 2016, t. 16(1), s. 237–265, <https://doi.org/10.1093/jeg/lbu052> [dostęp: 30 czerwca 2017 r.].

⁵ C. Giulietti, *The welfare magnet hypothesis and the welfare take-up of migrants*, „IZA World of Labor” 2014, czerwiec, <https://doi.org/10.15185/izawol.37> [dostęp: 30 czerwca 2017 r.].

⁶ Pojęcie cudzoziemca oznacza osobę nieposiadającą obywatelstwa polskiego; tymczasem pojęcie imigranta ma nieco inny zakres semantyczny: oznacza osoby urodzone za granicą i mieszkające w Polsce (za cezurę czasową przyjmuje się czas min. 3 miesięcy); imigranci mogą mieć obywatelstwo innego kraju, ale mogą też być naturalizowanymi obywatelami RP.

związanych z opieką nad dziećmi. Jest to temat coraz bardziej upolityczniony, na co wskazuje chociażby – zawarte przed referendum w sprawie Brexitu – porozumienie zawarte z Wielką Brytanią ograniczające dostęp migrantów z UE (w tym Polski) do zasiłków w tym kraju⁷. Wskazuje się, że nadmierna liberalizacja uprawnień do uzyskiwania pomocy socjalnej przez obywateli innych państw UE może mieć negatywny wpływ na społeczną legitymizację prawa i poczucie europejskiej solidarności⁸. Z drugiej strony Komisja Europejska w swoim raporcie⁹ uznała zjawisko „turystyki socjalnej” za występujące na niewielką skalę. W ostatnich latach wypowiadał się na ten temat również Europejski Trybunał Sprawiedliwości (ETS). W swoich najnowszych orzeczeniach ograniczał prawa obywateli UE do osiedlania się poza własnym państwem członkowskim w celu korzystania ze świadczeń w innych państwach¹⁰.

Metoda badawcza i definicje

Przedstawione na początku weryfikacje hipotezy o magnesie państwa dobrobytu przeprowadzane były głównie na podstawie badań ilościowych i danych statystycznych. Jednak państwa o atrakcyjnej sferze zabezpieczenia społecznego są jednocześnie krajami o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego, a wybór takiego kraju docelowego może być efektem różnic w płacach oraz atrakcyjności rynku pracy, a nie dostępności społecznego zabezpieczenia. Wysoka pozytywna korelacja między rozwojem gospodarczym a dobrobytem socjalnym skłania do analizy znaczenia „magnesów dobrobytu” np. poprzez analizy porównawcze międzygrupowe: między mobilnością osób żyjących w ubóstwie i o normalnych dochodach¹¹. Nawet

⁷ Porozumienie miało wejść w życie w przypadku decyzji o pozostaniu w Unii podjętej podczas referendum. Jednak sam fakt jego uzgodnienia wskazuje na znaczenie kwestii świadczeń społecznych w kontekście migracji wewnątrzunijnych.

⁸ M. Blauburger, S.K. Schmidt, *Welfare migration? Free movement of EU citizens and access to social benefits*, „Research and Politics” 2014, listopad–grudzień, s. 1–7, <https://doi.org/10.1177/2053168014563879> [dostęp: 30 czerwca 2017 r.].

⁹ Komisja Europejska, DG Employment, Social Affairs and Inclusion via DG Justice Framework Contract, *A fact finding analysis on the impact on the Member States' social security systems of the entitlements of non-active intra-EU migrants to special non-contributory cash benefits and healthcare granted on the basis of residence*, 2013, ec.europa.eu/social/BlobServlet?docId=10972 [dostęp: 30 czerwca 2017 r.].

¹⁰ Na przykład sprawa *Dano*, sygn. c-333/13; sprawa *Alimanovic i in.*, sygn. c-67/14 – obie sprawy dotyczyły korzystania z systemu *welfare* Niemiec.

¹¹ T. McKinnish, *Importing the Poor. Welfare Magnetism and Cross-Border Welfare Migration*, „Journal of Human Resources” 2005, t. XL, nr 1, s. 57–76; <https://doi.org/10.3368/jhr.XL.1.57>, oraz cytowane tam badania empiryczne.

dane ilościowe na temat pobierania przez imigrantów świadczeń społecznych nie muszą odzwierciedlać „magnetycznej” siły tych świadczeń, mogą wskazywać między innymi na nieefektywność polityki integracji ekonomicznej adresowanej do przyjętych już cudzoziemców. Badanie jakościowe pozwala z kolei zrozumieć osobiste motywacje migrantów, to, jak postrzegają i oceniają rozwiązania z zakresu zabezpieczeń społecznych oraz instytucje państwa dobrobytu. Uwzględnia subiektywną perspektywę respondentów, którzy w swoich narracjach określają znaczenie danych aspektów państwa dobrobytu dla procesu mobilności.

Poniższa analiza dotyczy badania jakościowego, przeprowadzonego w latach 2016–2017. Respondentami byli Ukraińcy, Brytyjczycy oraz Hiszpanie mieszkający i pracujący w Polsce. Celem takiego wyboru respondentów było dążenie do uwzględnienia doświadczeń zarówno migrantów z państw trzecich (w tym wypadku Ukrainy), jak też migrantów wewnątrzunijnych. Ta ostatnia grupa jest zróżnicowana, uwarunkowania państwa opiekuńczego w poszczególnych krajach wysyłających są odmienne. Jeśli chodzi o Hiszpanów, to zauważa się upowszechnienie migracji w reakcji na kryzys gospodarczy i ograniczenie wydatków publicznych na kluczowe sfery *welfare*, takie jak opieka zdrowotna i edukacja¹². Wybór dwóch różnych krajów pochodzenia imigrantów wewnątrzunijnych pozwala zaobserwować zarówno praktyki korzystania z *welfare* charakterystyczne dla obywateli UE jako pewnej grupy, jak też badać zróżnicowanie wzorów zachowań wśród obywateli UE z różnych państw członkowskich. Przeprowadzono dziesięć wywiadów z Ukraińcami oraz dwadzieścia wywiadów z obywatelami UE. Wywiady przeprowadzono w języku ukraińskim, rosyjskim (społeczność ukraińska), angielskim (społeczność brytyjska i hiszpańska) oraz hiszpańskim (społeczność hiszpańska). Dwa wywiady z Ukraińcami przeprowadzono ponadto w języku polskim – jest to zaznaczone w poszczególnych cytatach. Przytaczane wypowiedzi są zatem w większości tłumaczeniami.

Często powtarzanym elementem narracji imigrantów z badanych grup było twierdzenie, że przed przyjazdem do Polski nie wiedzieli niczego o polskim systemie dobrobytu społecznego lub ich wiedza w tym zakresie była szczątkowa. Jednak hipoteza *welfare magnets* nie ogranicza się do badania motywacji jednostek przed samym aktem migracji¹³. Zadowolenie bądź brak zadowolenia z jakości polskiego państwa dobrobytu może również

¹² P. Kaczmarczyk, M. Stanek, *Crisis and Beyond: Intra-EU Mobility of Polish and Spanish Migrants in a Comparative Perspective* [w:] *High-Skill Migration and Recession*, red. A Triandafyllidou, Palgrave Macmillan UK, 2016, s. 69–100.

¹³ G.J. Borjas, *Immigration and Welfare Magnets*, *op. cit.*,

wpływać na inne wymiary strategii migracyjnych, chęć pozostania w kraju przyjmującym, dalszą migrację lub powrót do państwa pochodzenia. Poniższa analiza odwołuje się do specyficznego wymiaru hipotezy o „magnesie państwa dobrobytu”, tzn. dotyczy opinii na temat funkcjonowania polskiego systemu dobrobytu formułowanych przez imigrantów przebywających już od jakiegoś czasu w Polsce oraz ich praktyk w zakresie korzystania z *welfare*. Celem artykułu jest analiza postrzegania polskiego systemu dobrobytu socjalnego przez imigrantów mieszkających w Polsce oraz identyfikacja wzorów i mechanizmów korzystania z tego systemu w badanych grupach.

Pojęcie *welfare* jest niejednoznaczne i bywa tłumaczone na język polski na wiele sposobów: między innymi jako państwo dobrobytu, państwo o orientacji społecznej czy państwo opiekuńcze¹⁴. Jak wskazuje R. Szarfenberg, koncept ten uważa się za blisko powiązany z pojęciem polityki społecznej. W modelu *welfare state* państwo dostarcza usług społecznych, takich jak zabezpieczenie społeczne i podtrzymanie dochodu (transfery socjalne – emerytury, renty, zasiłki), zdrowie, edukacja, mieszkalnictwo oraz praca socjalna i osobiste usługi społeczne¹⁵. Zwraca się też uwagę, że pewne aspekty społecznego dobrobytu są zapewniane nie przez państwo, tylko za pośrednictwem relacji pozapaństwowych, np. w zakresie sprawowania opieki ludzie mogą polegać bardziej na relacjach nieformalnych lub rodzinnych¹⁶. Dlatego w badaniu przyjęto szeroką definicję systemu *welfare*. Pytania dotyczyły zarówno państwowego wymiaru zabezpieczeń społecznych, jak też nieformalnych relacji z zakresu tych sfer życia społecznego, np. kwestii organizowania opieki nad dziećmi za pomocą rodziny, używania nieformalnych sposobów zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego w okresach kryzysowych, takich jak bezrobocie. Wyodrębniono następujące sfery badania dobrobytu społecznego (*welfare*): edukacja, opieka

¹⁴ R. Szarfenberg, *Definicje, zakres i konteksty polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

¹⁵ R. Szarfenberg, *Polityka społeczna i usługi społeczne* [w:] *Przeobrażenia sfery usług społecznych w systemie zabezpieczenia społecznego*, red. M. Grewiński, B. Więckowska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2011, oraz cytowani tam: P. Spicker, *Social Policy: Themes and Approaches*. Hemel Hempstead, Prentice Hall / Harvester Wheatsheaf 1995, i Ch. Pierson, *Beyond the Welfare State: The New Political Economy of Welfare*, Polity Press, Cambridge 1998.

¹⁶ E. Hammer, A. Österle, *Welfare State Policy and Informal Long-Term Care Giving in Austria*, „Old Gender Divisions and New Stratification Processes Among Women” 2003, t. 32, nr 1, s. 37–53, <https://doi.org/10.1017/S0047279402006888> [dostęp: 30 czerwca 2017 r.].

zdrowotna, opieka nad dziećmi oraz inne obowiązki opiekuńcze (np. wobec osób starszych i przewlekle chorych w rodzinie), bezrobocie i ochrona przed ubóstwem, emerytury i renty. Pytania w scenariuszu wywiadów pogłębionych odnosiły się do każdej z tych sfer oddzielnie. Ponadto dwa wywiady z imigrantami ukraińskimi – przeprowadzone według nieco innego scenariusza – koncentrowały się na kwestiach trajektorii zawodowej. W niniejszym artykule uwzględniono je z uwagi na ważne wątki dotyczące sfery zabezpieczeń społecznych, które pojawiały się w obu rozmowach. Respondenci koncentrowali się na tych sferach dobrobytu, które znali najlepiej z własnych doświadczeń, zwykle najwięcej uwag poświęcali kwestiom opieki zdrowotnej, opieki nad dziećmi oraz edukacji. Wszyscy rozmówcy byli aktywni zawodowo, więc o kwestiach emerytur i rent opowiadali jedynie jako o ewentualnych przyszłych planach, wskazując na niewielkie znaczenie tej sfery w ich obecnym okresie życia. Respondenci byli zatrudnieni lub samozatrudnieni, zatem nie pobierali świadczeń społecznych w związku z bezrobociem czy niskimi dochodami (choć – z wyjątkiem jednego respondenta z Ukrainy – wszyscy pracowali w Polsce legalnie i mieli prawo do korzystania z takich świadczeń).

Kontekst prawny i demograficzny. Znaczenie sytuacji zawodowej imigrantów dla dostępności instytucji państwa dobrobytu

Ze względu na podobieństwo uwarunkowań prawnych i mechanizmów mobilności wewnątrz europejskiej, imigranci z państw członkowskich UE są na potrzeby analizy ujęci jako jedna zbiorowość. W Unii obowiązują zasady koordynacji narodowych systemów zabezpieczeń społecznych, których zadaniem jest ułatwienie i usprawnienie mobilności zawodowej obywateli UE między państwami członkowskimi. Wynikają one z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Naczelną regułą jest zasada niedyskryminacji obywateli UE i równego traktowania w tych sferach, które obejmuje prawo unijne. Stanowi ona podstawę bardziej szczegółowych zasad, które również stosują się do wszystkich imigrantów z państw UE mieszkających w Polsce. Zasady te wymagają: równego traktowania; jednolitego traktowania wydarzeń i faktów powiązanych z zabezpieczeniami społecznymi, które nastąpiły w różnych krajach członkowskich; agregacji okresów ubezpieczenia zgromadzonych w różnych krajach (np. na potrzeby uprawnień emerytalnych); eksportu uprawnień, czyli zniesienia wymogu rezydowania w określonym kraju, aby stać się odbiorcą świadczeń. Obywatel

UE objęty jest ubezpieczeniem społecznym w jednym kraju; co do zasady, jest to kraj, w którym wykonuje aktywność zarobkową (*lex loci laboris*).

W przypadku imigrantów ukraińskich podstawową regulacją prawną jest dwustronna umowa z 18 maja 2012 r. między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym. Weszła ona w życie 1 stycznia 2014 r. Umowa wprowadza zasadę równego traktowania osób podlegających przepisom umowy w danym państwie oraz obywateli tego umawiającego się państwa, umożliwia sumowanie okresów na potrzeby świadczeń z zabezpieczenia społecznego, przewiduje transfer świadczeń społecznych z innego kraju, jeśli obywatel mieszka w drugim z państw. Tu jednak, w przeciwieństwie do regulacji unijnych, wprowadza się wyjątek w postaci świadczeń dla bezrobotnych. Dokumenty i wnioski wymagane w ramach tej umowy nie wymagają uwierzytelnienia przez władze dyplomatyczne ani konsularne. Podobnie jak w przypadku regulacji unijnych, obowiązuje zasada *lex loci laboris*.

Podsumowując, należy stwierdzić, że regulacje prawne umożliwiają korzystanie z polskiego systemu zabezpieczeń społecznych zarówno imigrantom z państw UE, jak też imigrantom z państwa trzeciego, jakim jest Ukraina. Przedstawiciele tych społeczności mogą zatem artykułować swoje opinie na temat zabezpieczeń społecznych w kraju przyjmującym, bazując na podobnych osobistych doświadczeniach. Jednak obok kontekstu prawnego korzystanie ze świadczeń kształtowane jest również kontekstem struktury zbiorowości imigranckich. Na używanie świadczeń społecznych wpływa status pobytowy imigrantów, a w tej sferze obserwowane są istotne różnice między imigrantami z Ukrainy oraz obywatelami Unii Europejskiej rezydującymi w Polsce. Imigranci z UE przebywają w Polsce legalnie, ponieważ każdy obywatel UE może pracować w dowolnym innym państwie członkowskim. Może również w nim przebywać (nie wykonując pracy zarobkowej), o ile posiada środki na własne utrzymanie. W przypadku imigrantów ukraińskich sytuacja jest bardziej skomplikowana. Nie wszyscy mają legalne statusy pobytowe. Wśród imigrantów, którzy przebywają w Polsce legalnie, niektórzy wykonują pracę bez zezwolenia. Wyodrębnić można dwa rodzaje sytuacji: niektórzy aktywni zawodowo imigranci pracują, chociaż nie mają żadnego zezwolenia na pracę, inni imigranci pracują, chociaż ich zezwolenie dotyczy innej pracy niż faktycznie wykonywana¹⁷. We wszystkich tych przypadkach – nierejestrowanego pobytu lub nielegalnej pracy – imigrant

¹⁷ Por też P. Dąbrowski, *Praca przymusowa cudzoziemców w Polsce. Analiza zjawiska w wybranych grupach imigranckich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014; 17, nr 4, cz. 1, s. 607–637; Z. Brunarska, *Ukraińscy migranci zarobkowi w Polsce – dlaczego tak trudno ich policzyć?*, „Studia BAS” 2014, nr 4(40), s. 155–174, [Migracje i polityka migracyjna, red. Ł. Żołądek].

znajduje się poza systemem zabezpieczenia społecznego. Praca imigrantów ukraińskich w szarej strefie ma pewne uzasadnienie ekonomiczne – wskazuje się na elastyczność pracowników, możliwość szybkiej zmiany nieuczciwego pracodawcy bądź pracy dla kilku pracodawców, konkurencyjność, wyższe zarobki netto¹⁸. Jednak istotną stratą ponoszoną przez takich imigrantów jest ich wykluczenie z grupy uprawnionych do świadczeń społecznych, działające również na przyszłość (brak składek na emeryturę). Analizy sytuacji Ukraińców na polskim rynku pracy dowiodły, że imigranci z tego kraju mają jednoznacznie pozytywny efekt fiskalny dla polskiego budżetu, co wynika z dominacji imigrantów zarobkowych, pracujących w Polsce sezonowo¹⁹.

Kontekstu badawczego do analizy dostarczają również dane na temat liczebności badanych populacji w Polsce. Ukraińcy to największa społeczność imigrancka w Polsce. Ogromna większość pracujących Ukraińców przebywa w kraju przyjmującym tymczasowo, na podstawie oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi (wystawia się ich kilkaset tysięcy rocznie, choć nie ma danych, ile z nich jest faktycznie wykorzystywanych do przyjazdu do Polski)²⁰. System ten umożliwia przebywanie w Polsce nie dłużej niż 6 miesięcy w ciągu roku. Ponadto, jak pokazują statystyki Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Ukraińcy stanowią również rosnącą grupę imigrantów z trwałymi statusami pobytowymi, takimi jak zezwolenie na stały pobyt lub zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE. Migranci z Hiszpanii i Wielkiej Brytanii tworzą mniej liczną społeczność (największą grupą imigrantów z UE są Niemcy, których mieszka w Polsce ponad 20 tys.). Nie ma statystyk na temat tego, jaki procent z nich jest aktywny na rynku pracy, ponieważ praca obywateli UE nie wymaga rejestracji ani pozwoleń. W tabeli 1 przedstawiono liczbę imigrantów formalnie zarejestrowanych w Polsce.

Dane statystyczne wskazują, że imigranci korzystający w Polsce ze świadczeń dla osób bezrobotnych stanowią absolutny margines. Zgodnie z danymi Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pod koniec października 2015 r. 3,6 tys. cudzoziemców było zarejestrowanych jako osoby bezrobotne (0,24% ogół bezrobotnych); rok wcześniej te same statystyki wskazywały na 3,7 tys. zarejestrowanych bezrobotnych cudzoziemców (0,21% ogółu). Obywatele państw trzecich (spoza UE) stanowili 86%

¹⁸ M. Bieniecki, M. Pawlak, *Strategie ukraińskich migrantów zarobkowych wobec polskiej rzeczywistości instytucjonalnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010.

¹⁹ P. Kaczmarczyk, *Burden or Relief? Fiscal Impacts of Recent Ukrainian Migration to Poland*, IZA Discussion Paper nr 8779, Institute for the Study of Labor, Bonn 2015.

²⁰ Por. również M. Kindler, A. Górny, *The Temporary Nature of Ukrainian Migration: Definitions, Determinants and Consequences* [w:] *Ukrainian migration to the European Union. Lessons from Migration Studies*, red. O. Fedyuk, M. Kindler, Springer, Amsterdam 2016.

Tabela 1. Wybrane grupy imigranckie według statusów pobytowych (2016)

Obywatelstwo	Pobyt stały	Rezydenci długoterminowi UE	Zezwolenie na pobyt czasowy	Pobyt stały obywatela UE	Registered stay of an EU citizen	Rodzina obywateli UE – pobyt stały	Rodzina obywateli UE – pobyt czasowy	Azyl	Status uchodźcy	Ochrona dodatkowa	Pobyt tolerowany	Pobyt ze względów humanitarnych	Razem
Hiszpania	60	-	-	162	4 458	-	-	-	-	-	-	-	4 680
Wielka Brytania	185	-	-	582	4 384	-	-	-	-	-	-	-	5 151
Ukraina	22 532	2 977	57 539	-	-	22	121	-	17	43	10	229	83 490

Źródło: Urząd ds. Cudzoziemców.

Tabela 2. Uproszczony system zatrudniania – oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy wydane dla cudzoziemców z poszczególnych państw w okresie ostatnich 2 lat

	Obywatelstwo						Razem
	Białoruś	Rosja	Ukraina	Mołdawia	Gruzja	Armenia	
2015	5 599	1 939	762 700	9 575	1 366	1 043	782 222
2016	23 400	3 937	1 262 845	20 650	1 698	1 597	1 314 127

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

wszystkich cudzoziemców zarejestrowanych jako bezrobotni, przy czym najliczniejsze grupy stanowili Ukraińcy, Białorusini i Rosjanie. Według danych z października 2015 r. 7% cudzoziemców zarejestrowanych jako bezrobotni miało prawo do zasiłku (w porównaniu z 15% bezrobotnych obywateli Polski). Wśród cudzoziemców zarejestrowanych w urzędach pracy przeważają kobiety, najliczniejszą grupę stanowią imigranci w przedziale wiekowym 30–39 lat. Cudzoziemcy rzadziej niż Polacy są osobami długo-trwale bezrobotnymi (51% w porównaniu z 57%)²¹.

²¹ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Informacja nt. zatrudniania cudzoziemców w Polsce, 2015, s. 9, http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Zatrudnienie%20cudzoziemcow%20grudzien%202015%20r.popr.pdf [dostęp: 30 czerwca 2017 r.].

Imigranci ukraińscy: różnice w poziomie korupcji oraz „jakość unijna” jako wyznaczniki ocen polskiej sfery welfare

Praktyki organów państwowych wpływają na postrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej, budowanie uogólnionego zaufania i legitymizację redystrybucji. W badaniu migrantów ukraińskich jakością instytucji państwowych odpowiedzialnych za sferę dobrobytu społecznego (redystrybucję, przestrzeganie praw socjalnych np. pracowników, porządek i bezpieczeństwo publiczne) stanowiła istotny kontekst podejmowania decyzji o mobilności. Powtarzającym się wątkiem w wypowiedziach imigrantów ukraińskich była wszechobecność korupcji na Ukrainie. Podkreślano jej wpływ zwłaszcza na sferę edukacji i opieki zdrowotnej. Była wymieniana jako powód podjęcia studiów w Polsce, gdzie – wedle opisu respondentów – uzyskany dyplom podkreśla rzeczywistą wiedzę zdobytą na uczelni i nie jest wydawany w rezultacie zapłacenia łapówki. Samo przyjęcie na uniwersytet na Ukrainie również było opisywane jako rezultat wręczenia łapówki.

Szczerze mówiąc, nie wyobrażałam sobie w ogóle studiowania na Ukrainie z powodu kwitnącej korupcji (śmiech). Sytuacja w branży edukacyjnej jest ciężka, szczególnie w przypadku edukacji wyższej. Chciałam zdobyć wiedzę, a niekoniecznie tylko dokument, który potwierdza, że ukończyłam uniwersytet. Dlatego byłam zadowolona, że mogłam pojechać do Polski. [Irina, Ukraina]²².

Natomiast powiedziałam że jadę do Polski, nie wiem, może jakieś takie... zbuntowałam się przeciwko edukacji ukraińskiej. Ponieważ u nas, niestety, żeby się dostać na studia magisterskie, trzeba zapłacić, żeby móc zdawać egzaminy, trzeba też za to zapłacić. Ja powiedziałam rodzicom, że nie chcę tak studiować, ja nigdy nie miałam dobrej oceny z francuskiego, mimo że znałam go i znam go bardzo dobrze, wyjeżdżałam często do Francji, i powiedziałam, że chcę zmienić swoje życie. Ja nie widzę siebie na Ukrainie. No i wyjechałam do Polski. [Halyna, Ukraina – wywiad w języku polskim]

Różnice w poziomie korupcji mogą wpływać na poczucie bezpieczeństwa socjalnego oraz odczuwaną jakość życia. Badania przeprowadzone na Ukrainie w latach 2011–2012 pokazały, że korupcja – obok różnic w poziomie płac – stanowi kluczowy czynnik skłaniający do wyjazdu z Ukrainy²³. Oprócz sfery edukacji wyższej, narracje o korupcji powtarzają się również

²² Imiona nadane respondentom są pseudonimami.

²³ I. Lapshyna, *Corruption as a Driver of Migration Aspirations: the Case of Ukraine*, „Economics and Sociology” 2014, t. 7, nr 4, s. 113–127, <https://doi.org/10.14254/2071-789X.2014/7-4/8> [dostęp: 30 czerwca 2017 r.].

w wypowiedziach imigrantów, którzy wcześniej zajmowali się prowadzeniem działalności gospodarczej na Ukrainie. Podkreślana jest wszechobecność łapówkarstwa w wielu różnych instytucjach publicznych. Rozliczenia w szarej strefie stają się powszechnym i nagminnym mechanizmem wymiany między petentem a organami państwa, które w teorii zostały stworzone do ochrony praw socjalnych jednostki i zapewniania sprawiedliwej redystrybucji. Postrzeganie tych samych instytucji publicznych w Polsce jest odmienne: docenia się nie tyle sprawność ich funkcjonowania, co sam fakt, że nie przeszkadzają w normalnym funkcjonowaniu²⁴. Obraz instytucji państwowych w Polsce i w kraju wysyłającym jest budowany na zasadzie kontrastu.

Jeżeli my tutaj zajmujemy się biznesem, nas w ogóle nie dotyka się na przykład, co tam jakaś policja, prokuratura, służba celna, skarbowka, my w ogóle nie wiemy, gdzie nawet ona znajduje się, bo my płacimy podatki, wszystko. My przywieźliśmy, wpisali nam, zapłaciliśmy VAT, zapłaciliśmy podatek dochodowy i spokojnie pracujemy. Na Ukrainie to niemożliwe. Oprócz biznesu ty codziennie musisz, bo policja ta sama jak bandy na Ukrainie, on przyjeżdża na porszkajenie i mówi, policja do ciebie, że albo ty oddajesz taką kwotę, albo dajesz to, albo jutro nie będziesz pracował, no i twoje przedsiębiorstwo będzie zamknięte. I tak wszędzie, tak na drogach, tak tam. [Sergiy, Ukraina – wywiad w języku polskim]

Korupcja jest zarówno zjawiskiem wynikającym z nieudanej transformacji ustrojowej, jak również zakorzenionym w kulturze zwyczajem obdarowywania²⁵. Być może z powodu tego głębokiego ugruntowania zjawiska korupcja na Ukrainie nie zawsze jest oceniana jednoznacznie negatywnie. Niektórzy respondenci wskazują jej pozytywne strony, manifestują przekonanie, że usprawnia relacje z instytucjami państwowymi. W cytowanej poniżej wypowiedzi jako przykład podaje się funkcjonowanie opieki zdrowot-

²⁴ Niezależnie od opinii wygłaszanych przez respondentów warto zaznaczyć, że problematyka zjawiska korupcji w Polsce jest wciąż dość złożona. Badania wskazują, że poziom korupcji w Polsce spadł w porównaniu z okresem końca lat 90. i początku XXI wieku, co stanowi wynik udanych reform instytucjonalnych oraz akcesji do Unii Europejskiej (C. Trutkowski, P. Koryś, *Nie jest tak dobrze czy nie jest tak źle? Zmiany poziomu percepcji korupcji w Polsce w świetle badań społecznych*, „Zarządzanie Publiczne” 2014, nr 2(28), s. 63–83). Jednak w porównaniu z innymi krajami członkowskimi UE Polska uważana jest za państwo, w którym ryzyko korupcji pozostaje duże (A. Mungiu-Pippidi, *The Good, the Bad and the Ugly: Controlling Corruption in the European Union*, Advanced Policy Paper for Discussion in the European Parliament, Hertie School of Governance, Berlin 2013, [za:] *ibidem*).

²⁵ I. Lapshyna, *Corruption as a Driver of Migration Aspirations*, *op. cit.*

nej w Polsce i na Ukrainie. Zwraca uwagę podkreślenie przez respondenta wad systemu opieki medycznej w Polsce: jego powolność, złe traktowanie pacjentów, niskie płace lekarzy.

Jeśli chodzi o publiczną służbę zdrowia, nie widzę różnicy. Tu i tam trzeba czekać w kolejkach i nie traktują cię jak człowieka. Na Ukrainie jest nawet gorzej. Ponieważ musisz za wszystko płacić. Ale prawdopodobnie to jest łatwiejsze: jeśli masz pieniądze, możesz wszystko zrobić szybko. Nie wyobrażam sobie płacenia komuś łapówki tutaj, to by nie zadziało. Są liczne kłopoty ze służbą zdrowia tutaj, lekarze zarabiają po 1300 złotych, ciągle strajkują. To mówi samo za siebie. [Oleh, Ukraina]

W narracjach rozmówców nie tylko korupcja jawiła się jako czynnik wpływający na jakość usług publicznych i systemu *welfare*. Kolejnym przewijającym się motywem była przynależność Polski do Unii Europejskiej oraz postrzeganie kraju przyjmującego jako swoistych „drzwi do Europy” dla Ukraińców. Przekłada się to, zdaniem rozmówców, na wyższą wartość ekonomiczną edukacji na rynku pracy („europejski dyplom jest warty więcej”), nawet jeśli jakość edukacji jest porównywalna z ukraińską.

Na Ukrainie (edukacja) jest bardziej skorumpowana, łatwiej jest dostać wyższe oceny. Tutaj, Politechnika Warszawska jest jedną z najlepszych uczelni, ale ludzie mają wątpliwości co do jakości edukacji, wszyscy moi znajomi są również sceptyczni co do poziomu edukacji wyższej na Ukrainie. Nie sądzę, żeby tutaj edukacja była dużo lepsza. Oczywiście europejski dyplom jest warty więcej, ale nie sądzę, żeby jakość edukacji była wyższa, ale mimo wszystko nie jest taka zła tutaj. [Oleksandr, Ukraina]

Należy podkreślić, że edukacja na „europejskim poziomie” była wskazywana nie tylko jako przyczyna podjęcia studiów w Polsce, ale również przyczyna podjęcia migracji rodzinnej, w dążeniu do zapewnienia dzieciom nauki w polskiej szkole.

System *welfare* to nie tylko usługi, ale również dostęp do określonych produktów, w tym o charakterze leczniczym. Bliskość geograficzna Polski i Ukrainy oraz możliwość częstego podróżowania i przyjazdy krewnych są wykorzystywane w celu stałego monitorowania cen w obu krajach i korzystania z tańszych ofert. Obecność praktyk transnarodowych również w zakresie systemu *welfare* pokazuje zmianę jakościową współczesnych migracji międzynarodowych, które są bardziej ukierunkowane na jednoczesne uczestnictwo w życiu społecznych kilku krajów²⁶. Mimo docenienia

²⁶ Por. N. Glick Schiller, L. Basch, C. Szanton Blanc, *From Immigrant to Transmigrant: Theorizing Transnational Migration*, „Anthropological Quarterly” 1995, t. 68, nr 1, s. 48–63; T. Faist, *Transnationalization in international migration: implications for*

walorów polskiej edukacji oraz korzystania z polskiej opieki zdrowotnej, imigranci ukraińscy wykorzystują również różnice cen między krajem wysyłającym a przyjmującym w celu nabywania np. leków w niższych cenach.

Mam problem z oddychaniem i polecono mi kupić lek za 100 złotych. Na Ukrainie mogę kupić ten sam lek za 10 hrywien. W Polsce po prostu płacę więcej za markę. W takich sytuacjach próbuję kupować leki na Ukrainie, moja mama mi je wysyła. Po co przepłacać? [Oleh, Ukraina]

Ostatnio potrzebowałem okularów, zrobiłem badania i dostałem receptę. Planuję kupić okulary na Ukrainie, bo w Polsce zapłaciłbym 400–600 złotych, na Ukrainie za takie same okulary zapłacę 1300 hrywien. To cztery razy taniej. [Oleh, Ukraina]

Z perspektywy Ukraińców korzyścią polskiego państwa dobrobytu jest większa troska Polaków o dobro wspólne i przestrzeń publiczną. Ilustruje to – oprócz narracji o korupcji – pojawiająca się niejednokrotnie w wywiadach uwaga o niedopałkach papierosów na ukraińskich ulicach. Badani imigranci dalecy byli od idealizowania polskiej rzeczywistości, ale dość powszechnie doceniali większą dbałość o publiczny porządek. Motyw „niedopałków” urasta do rangi swoistego symbolu, odróżniającego obyczaje społeczeństwa przyjmującego oraz obyczaje w kraju wysyłającym, cechujące się mniejszym jednostkowym poczuciem odpowiedzialności za publiczną przestrzeń. Inny respondent, budując w wypowiedzi kontrast między polską a ukraińską rzeczywistością społeczną, odwołał się do doświadczeń w zakresie dbałości o przestrzeń publiczną w najbliższym otoczeniu. Brak możliwości wspólnego działania sąsiadów na Ukrainie stanowi w tej narracji odzwierciedlenie mechanizmów wyobcowania i ograniczania zaufania do ludzi z otoczenia, które skutkuje pogorszeniem jakości przestrzeni sąsiedzkiej jako dobra wspólnego.

Kiedy my robiliśmy remont w swoim mieszkaniu [na Ukrainie], to my za własny koszt robiliśmy remont chodników dla wszystkich, klatki schodowej. I ja chodził do ludzi i mówił, że trzeba jakoś to wspólnie organizować i tylko może no 20% ludzi oddali pieniądze, a to my wszystko sami robili. A później, kiedy wszystko wyremontowali, ludzie to tam zawsze śmieci rzucali, to wszystko i ja i żona to my wszystko myli, sprzątaaliśmy. I dlatego już tak było, chodzi tak, że inna mentalność, nikt nic robić nie chce, korupcja taka. No ciężko powiedzieć swojemu dziecku, jak to musisz, co znaczy dobrze zachowywać się, że

the study of citizenship and culture, „Journal of Ethnic and Racial Studies” 2000, t. 23, nr 2, s. 189–222; S. Vertovec, *Transnationalism*, Routledge, 2009. Por. też koncepcję transnarodowej ochrony socjalnej (*transnational social protection*), P. Levitt, J. Viterna, A. Mueller, C. Lloyd, *Transnational Social Protection: Setting the Agenda*, „Oxford Development Studies” 2017, t. 45, nr 1, s. 2–19.

musisz być grzeczny, że musisz jakoś żyć, a jeżeli ty będziesz taki grzeczny, no fajny człowiek, to na Ukrainie bardzo ciężko coś w ogóle zarobić na kawałek chleba dla siebie i dla swojej rodziny. Ty musisz iść jak czołg na Ukrainie, bo zawsze z kimś walczysz. [Sergiy, Ukraina – wywiad w języku polskim]

Imigranci z państw Unii Europejskiej: korzystanie z prywatnych systemów zabezpieczeń oraz równoległe uczestnictwo w *welfare* państw pochodzenia

Jak już wspomniano, wywiady z obywatelami UE były przeprowadzane w dwóch grupach: Hiszpanów oraz Brytyjczyków mieszkających w Polsce. Są to zamożne kraje UE-15, a zaobserwowany kierunek mobilności jest odwróceniem dużo bardziej powszechnego trendu migracji poakcesyjnych Polaków do Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Zgromadzony materiał pozwolił wyróżnić specyficzne strategie zawodowe (oraz powiązane z nimi strategie korzystania z systemów zabezpieczeń społecznych), które cechują te dwie grupy imigrantów. Po pierwsze, mobilność obywateli UE przybiera często formę migracji studenckich, w ramach unijnych programów wymiany studenckiej. Po drugie, mobilność taka wiąże się z pracą w zagranicznych firmach, wywodzących się z krajów pochodzenia imigrantów, w tym w polskich oddziałach takich firm. W tym drugim przypadku osobami mobilnymi są również osoby, które wcześniej studiowały w Polsce. Migranci z Hiszpanii i Wielkiej Brytanii wybierają Polskę również z powodu związków małżeńskich zawieranych z Polkami i wychowywania tutaj dzieci.

W kontekście zabezpieczeń społecznych i instytucji *welfare* rozwijanych przez państwo imigranci z Hiszpanii i Wielkiej Brytanii wydają się stosunkowo mało polegać na swoich uprawnieniach do korzystania z polskich rozwiązań. Widoczne jest to zwłaszcza w podejściu do polskiej służby zdrowia. Praca w polskich oddziałach zagranicznych firm wiąże się z zapewnieniem dostępu do prywatnej opieki zdrowotnej, z której korzystają imigranci z badanych grup. Wynika to również z ograniczeń językowych (prywatne placówki mają ofertę usług medycznych w języku angielskim, a imigranci pracujący w korporacjach nie zawsze znają polski). Po drugie, badani obywatele państw UE mają większe zaufanie do służby zdrowia w krajach pochodzenia i w razie bardziej skomplikowanych przypadków medycznych są gotowi powrócić tam w celu skorzystania z usług medycznych.

Mój pracodawca zapewnia prywatne ubezpieczenie zdrowotne [X]. Generalnie używam [X] i nie próbuję publicznej służby zdrowia. [- Czy jesteś zadowolona? Czy są jakieś różnice między Polską a Hiszpanią?] - Jestem naprawdę zadowolona. Mówią po angielsku i wszystko działa naprawdę do-

brze. [– Więc nie doświadczyłaś żadnych przeszkód w tym zakresie?] – Nie. Muszę przyznać, że kiedy jadę do Hiszpanii, korzystam tam z niektórych rzeczy, na przykład okulisty. Robię to, kiedy wracam do Hiszpanii. [– Dlaczego w Hiszpanii?] – Ponieważ jestem całe życie u tego samego lekarza i nie chcę tego zmieniać. Ale używam też [X] i jestem naprawdę zadowolona. Serwis jest tam naprawdę dobry. [Anna, Hiszpania]

Taka strategia powtórzona jest również w innej narracji, z tym że respondent dopuszcza korzystanie z polskiej państwowej służby zdrowia w drobniejszych sprawach, niewymagających natychmiastowej reakcji. Mimo że w całej narracji pojawia się wątek docenienia polskiej państwowej służby zdrowia (rozmówca wskazuje, że zapewnia ona szerszy zakres usług niż brytyjski odpowiednik, np. usługi dentystyczne dla dzieci), to sygnalizowana jest gotowość do powrotu do kraju pochodzenia w przypadku wystąpienia poważniejszej komplikacji zdrowotnych.

Jak dotąd używałem publicznej [służby zdrowia], ale jeśli potrzebuję czegoś natychmiast, to korzystam z prywatnej. Mam plan B, że mogę pojechać do UK, to moja druga opcja opieki zdrowotnej, ale jak dotąd z tego nie korzystałem. Jak na razie korzystam z państwowej polskiej. [John, Wielka Brytania]

Postawy i praktyki w zakresie korzystania ze służby zdrowia można opisać, odwołując się do pojęcia „*bricolage* państwa dobrobytu” (*welfare bricolage*). Koncepcja ta została przedstawiona dla opisanego różnorodności kontekstów, w których podejmowane są działania i formułowane oceny jednostek (imigrantów) w odniesieniu do państwa dobrobytu²⁷. Według koncepcji *welfare bricolage* praktyki imigrantów na rynku usług zdrowotnych zależą od statusu prawnego i przynależności etnicznej, ale również statusu społecznego i ekonomicznego, warunkującego uczestnictwo w prywatnej lub państwowej opiece zdrowotnej, doraźnego lub długofalowego charakteru usług leczniczych oraz wielu innych czynników lokalnych. Postawy i praktyki typu *bricolage* umożliwiają szybką reakcję na zmieniające się warunki oraz podkreślają adaptacyjność strategii migrantów w zakresie korzystania ze służby zdrowia.

Chociaż migranci z analizowanych państw UE skłaniali się ku prywatnej opiece zdrowotnej, relacjonowane doświadczenia korzystania z publicznej służby zdrowia są raczej pozytywne lub neutralne. W niektórych narracjach pojawia się również wątek podobieństwa (pod względem braku

²⁷ J. Phillimore i in., *Understanding healthcare practices in superdiverse neighbourhoods and developing the concept of welfare bricolage: Protocol of a cross-national mixed-methods study*, „BMC International Health and Human Rights” 2015, nr 15–16, <https://doi.org/10.1186/s12914-015-0055-x> [dostęp: 30 czerwca 2017 r.].

szybkości i adekwatności reakcji na potrzeby pacjentów) państwowej służby zdrowia w różnych krajach, np. Wielkiej Brytanii i Polsce. Państwowa opieka medyczna nie jest oceniana gorzej niż w krajach pochodzenia respondentów. Używanie płatnej opieki zdrowotnej w kraju przyjmującym stanowi często nie tyle efekt negatywnych doświadczeń z polskimi placówkami medycznymi, ile rezultat pozycji zawodowej i związanych z nią benefitów (imigranci z państw UE pracują w międzynarodowych korporacjach, które standardowo zapewniają pracownikom prywatną opiekę medyczną). Przykładem opisywanego podejścia jest poniższa narracja.

Teraz mam prywatną opiekę zdrowotną przez firmę, dla której pracuję, moja rodzina również [ma opiekę prywatną]. Teraz zazwyczaj wszystkie sprawy idą przez lekarza ogólnego lub internistę, to jest pokrywane z ich środków. Moja opieka dentystyczna nie jest jednak pokrywana, płacę prywatnie. Miałem kilka doświadczeń z NFZ. Raz miałem wypadek, przewróciłem się na rowerze jesienią ubiegłego roku i złamałem rękę. Czyli to była sprawa na pogotowie ratunkowe i późniejszą konsultację, raczej tanio. I naprawdę było w porządku. [Czy masz pozytywną opinię o polskiej służbie zdrowia przez to doświadczenie?] No cóż, tak. Myślę że dość szczęśliwie to był wtorek wieczór, biegłem do pracy. Więc była godzina piąta po południu, kiedy znalazłem się w szpitalu. Była tam tylko jedna starsza pani w kolejce przede mną. Więc w ciągu pół godziny miałem rentgena i diagnozę, to było naprawdę szybko. Nie spodziewałbym się tego tak szybko w Wielkiej Brytanii. I człowiek [lekarz] był bardzo przyjazny, mówił po angielsku. Więc nie mogę na nic narzekać. Było świetnie. [Czyli w porównaniu z Wielką Brytanią myślisz, że tutaj opieka zdrowotna jest lepsza?] Nie wiem, jak odpowiedzieć, ale doświadczenie, które miałem tutaj, było wystarczająco dobre. Myślę, że miałem dość dużo szczęścia w porównaniu z tym, co słyszę od innych ludzi. Również jeśli chodzi o dziecko [poród]. To jest dość dziwne, bo to było przez NFZ, ale również z pewnymi aspektami prywatnymi. Ponieważ zapłaciliśmy za pokój rodzinny po porodzie. I to też było w porządku. To znaczy nie mam jak porównać... Wiesz, to było pierwsze dziecko. Wiesz, słyszę wiele różnych historii z różnych krajów o tym... Było cudownie, wszystko było perfekcyjnie, w porównaniu na przykład do kompletnej katastrofy urodzenia dziecka na ulicy... Wiesz, my nie narzekamy. [Mark, Wielka Brytania]

Praktyki transnarodowe, w postaci jednoczesnego korzystania z wybranych elementów różnych państwowych systemów dobrobytu, obserwowane są nie tylko w sferze opieki medycznej. W przypadku ocen polskiego systemu emerytalnego pojawia się wątek planowania emerytury w kraju wysyłającym, braku chęci do korzystania z polskiego systemu emerytalnego. Rozmówcy (z wyjątkiem pojedynczych przypadków osób przebywa-

jących w Polsce od kilkunastu–kilkudziesięciu lat) wykazują duży dystans do polskich rozwiązań w tym zakresie. Na ogół albo nie są zainteresowani polskim systemem emerytalnym, albo dążą do łączenia ich ze świadczeniami lub dochodami z innych źródeł (np. państwa pochodzenia), wskazując na ich suplementarny charakter. Mając ogólną wiedzę na temat systemu emerytalnego w Polsce, wyrażają przeświadczenie o jego złej kondycji. Niektórzy rozmówcy przyznali w trakcie wywiadu, że płacą składki do dwóch systemów emerytalnych: polskiego (obowiązkowo, tutaj pracując lub prowadząc działalność gospodarczą) oraz brytyjskiego (fakultatywnie, w celu podwyższenia swoich świadczeń w przyszłości). Warto podkreślić, że wątek taki zaznaczał się wyraźnie w narracjach imigrantów ze Zjednoczonego Królestwa, ale nie w narracjach Hiszpanów mieszkających w Polsce. Pokazuje to, że system *welfare* funkcjonujący w kraju pochodzenia może różnicować doświadczenia i praktyki imigrantów wewnątrzujnych, którzy teoretycznie powinni mieć taką samą pozycję prawną w każdym państwie członkowskim.

Nie planuję emerytury polskiej i nie wiem, czy będzie jeszcze istniała, kiedy będę miał 65 lat. Płacę dodatkowe pieniądze do angielskiego systemu emerytalnego, żeby zachować uczestnictwo w angielskim systemie. Bardziej wierzę, że angielski system odda mi wpłacone pieniądze niż że zrobi to polski system. Poza tym w Anglii wypłacane są wyższe kwoty. Wydaje mi się, że obecnie to jest mniej więcej 150 funtów tygodniowo, czyli około 700–800 złotych, czyli dużo więcej niż w polskim systemie emerytalnym, o ile mi wiadomo. Patrzyłem kiedyś na wyniki badań o tym, ilu Polaków będzie miało angielską emeryturę. I wiem, że trzeba pracować w Anglii przez co najmniej trzy lata, żeby kwalifikować się do tamtejszej minimalnej emerytury. A teraz, jak wiem, podwyższyli próg do dziesięciu lat. Myślę, że po to, aby zapobiec stratom związanym z pobieraniem emerytury przez cudzoziemców. Wiem, że muszę pracować co najmniej dziesięć lat i deklarować pieniądze do Anglii przez 10 lat, żeby dostać brytyjską emeryturę, a żeby dostać maksymalną brytyjską emeryturę trzeba pracować tam co najmniej 13 lat. Jeśli dostanę emeryturę, to będzie ona brytyjska, a nie polska. [John, Wielka Brytania]

Znam trochę ogólne zasady [systemu emerytalnego w Polsce]. Dowiedziałem się, że jeśli bym kontynuował płacenie składek w Wielkiej Brytanii, nawet jeśli tam nie mieszkam, ponieważ pracowałem wystarczająco długo oraz płaciłem składki już wcześniej, przed wyjazdem... Jeśli będę to kontynuował i płacił minimalną kwotę co tydzień, to nadal mogę otrzymać brytyjską emeryturę, kiedy osiągnę odpowiedni wiek. Więc tak robię. W tym momencie to jest racjonalne, kto wie, co będzie za 30 lub 40 lat... [Czy wiesz, ile wynosi emerytura?] Nie. Myślę, że to zależy od składek, myślę, że to będzie minimal-

na kwota. Myślę, że to może być kilkaset funtów miesięcznie i to by było uzupełnione o prywatną emeryturę oraz część polskiej emerytury, jeśli nadal będę płacił składki ZUS przez resztę lat pracy. Więc dam sobie radę, będę miał trzy emerytury, może się złożyć na jedną solidną. [Mark, Wielka Brytania]

Praktyki transnarodowe można również zaobserwować w sferze edukacji. W przeciwieństwie do imigrantów ukraińskich, którzy wybierają polskie uczelnie ze względów prestiżowych, badani obywatele UE (w szczególności z Wielkiej Brytanii) nie postrzegają studiów w Polsce jako renomowanych i są skłonni do wysyłania swoich dzieci na studia do kraju pochodzenia. Niektórzy korzystają również z możliwości edukacji dzieci w brytyjskich szkołach w Polsce. Wynika to między innymi z wzorów mobilności, nastawienia na jej krótkotrwały charakter i postrzegania kraju pochodzenia jako bazy, do której się powróci. Ponadto polski system szkolnictwa, jako przeładowany wiedzą teoretyczną i egzaminami, nie jest zbyt dobrze oceniany.

Kiedy [córka] miała 4–5 lat, poszła do brytyjskiej szkoły [w Polsce]. To było w 1998 roku, kiedy kwestia edukacji stała się dla nas istotna. Tu trzymano się polskiego systemu. Więc pomyśleliśmy, że byłoby trudno zastąpić brytyjski system lokalnym polskim szkolnictwem. Co do brytyjskiej szkoły [w Polsce], to oprócz tego, że opłacałem ją z własnej kieszeni, była jeszcze sprawa naszych znajomych, którzy mieli podobną sytuację. Mieli być tu na dłużej, i było im coraz trudniej zaprzyjaźniać się z innymi dziećmi w Polsce, ponieważ większość z nich... ich rodzice byli na dwóch lub trzech kontraktach w Polsce. Więc na pewno osoby, z którymi moja córka zaczynała szkołę, odeszłyby w międzyczasie [– Czy coś zrobiłeś? Co się wydarzyło w 1998?] Rodzina wyprowadziła się z powrotem do Wielkiej Brytanii. (...) Mam silne przekonania co do polskiego szkolnictwa. Wiedza nie jest zbyt użyteczna, jeśli chodzi o przygotowywanie młodych ludzi do życia, to są bezużyteczne rzeczy. W porównaniu z Wielką Brytanią, jest mało nacisku na pracę w zespole. Więc dzieci nie są zachęcane do takiej pracy. Jest mało nacisku na sport, podczas gdy w Wielkiej Brytanii jest na to nacisk. Myślę, że to jest to, co buduje charakter. Ale wiesz, ja zdaję sobie sprawę, że większość dzieci moich przyjaciół i klientów nie miało problemu, żeby dostać się na brytyjski uniwersytet po polskiej szkole. [Andrew, Wielka Brytania]

[Mój mąż] nie miał zbyt wiele szacunku do polskiej edukacji. Zawsze ją krytykował i to miało też wpływ na mnie. I pomyślałam, o nie! To się nie zdarzy. Moja córka musi chodzić do międzynarodowej szkoły (...) [Czy polska szkoła jest jakaś bardziej surowa niż brytyjska czy holenderska?] Właściwie to bardzo ciekawe, bo tutaj jest bardzo duży nacisk na konkurencję. Nie podoba mi się to. Mojej córce to się nawet całkiem podoba, ponieważ nie odczuwa ciśnienia, bo nie jest Polką i nie musi iść polską ścieżką edukacyjną, może

iść według programu Montessori. Więc dla niej jest to zabawa, uczestniczyć w tych konkursach. Ale jak się pomyśli, że te konkursy będą mieć wpływ na to, do jakiej szkoły trafisz w wieku 11–12 lat, to jest się czym martwić. Nie podoba mi się to. [Kate, Wielka Brytania]

Mimo wyrażanych negatywnych ocen na temat polskiego systemu emerytalnego oraz ambiwalentnych postaw wobec polskiej opieki zdrowotnej, imigranci z państw UE doceniają też pozytywne aspekty polskiego systemu dobrobytu, choć raczej nie wiążą ich z państwem. Pozytywne opinie były artykułowane przede wszystkim na temat kulturowych tradycji opieki, w tym dziadków opiekujących się z oddaniem małymi wnukami, co rozmówcy wiążą ze szczególnie bliskimi relacjami i dużą solidarnością w polskich rodzinach. Korzystanie z takiego nieformalnego wymiaru *welfare* było wskazywane jako forma wsparcia w opiece nad dziećmi, która nie jest równie powszechna np. w kulturze angielskiej.

Podsumowanie

Podczas badania nie zaobserwowano zjawiska „turystyki socjalnej” wśród imigrantów mieszkających w Polsce. Polskie świadczenia społeczne nie stanowiły, przynajmniej w wypadku badanej grupy, zachęty do emigracji, a wiedza wielu rozmówców o sferze *welfare* na etapie przedmigracyjnym była znikoma bądź żadna. Respondenci byli aktywni zawodowo i nie pobierali w Polsce świadczeń związanych z bezrobociem czy opieką społeczną. Z drugiej strony hipoteza „magnesu państwa dobrobytu” odnosi się do zjawisk szerszych niż tylko związane ze świadczeniami pieniężnymi zapobiegającymi ubóstwu. Dotyczy również jakości usług z zakresu opieki zdrowotnej, edukacji czy systemu emerytalnego. W badanej grupie Ukraińców manifestowane było przekonanie o lepszej jakości pracy polskich instytucji publicznych, a brak korupcji w edukacji czy opiece zdrowotnej kraju przyjmującego był wskazywany jako jedna z przyczyn zachęcających do mobilności i wyboru jako miejsca zamieszkania państwa UE. Transparenność instytucji państwa dobrobytu (takich jak instytucje edukacyjne czy służby zdrowia) oraz sprawność ich funkcjonowania może zatem stanowić zachętę do migracji, a przynajmniej czynnik skłaniający do pozostania na emigracji, w przypadku osób pochodzących z państw o nietransparentnej (korupcyjnej) sferze *welfare*. Znaczenie przypisywane przez imigrantów temu aspektowi usług publicznych państwa potwierdza szeroko rozumianą hipotezę G.J. Borjasa o przyciągającej sile krajów z atrakcyjną sferą *welfare*. Hipoteza ta odnosi się bowiem nie tylko do elementów państwa dobrobytu jako zachęcających do podjęcia decyzji o emigracji, ale oznacza również

siłę państwa dobrobytu jako czynnika zatrzymującego imigrantów w kraju przyjmującym (skłaniającego do długotrwałego pobytu).

Z drugiej stron imigranci z badanych państw Unii Europejskiej (Wielka Brytania, Hiszpania) nie postrzegali systemu zabezpieczeń społecznych w Polsce jako atrakcyjniejszego (lub konkurencyjnego) wobec rodzimych rozwiązań. Ten sceptycyzm przejawiał się między innymi korzystaniem z prywatnej służby zdrowia oraz krytycyzmem wobec polskiego systemu emerytalnego. Polski system *welfare* nie stanowi dla takich migrantów „magnesu”, a wybór kraju pobytu stanowi konsekwencję pracy w międzynarodowej korporacji lub innych wyborów życiowych niezwiązanych z jakością instytucji publicznych i zabezpieczenia społecznego. Pokazuje to, że imigranci oceniają różne aspekty polskiego systemu *welfare* przez pryzmat instytucji, które znają z własnych krajów. Większe docenienie rozwiązań polskich ze strony Ukraińców oraz dystans wobec tych samych rozwiązań w przypadku obywateli UE dowodzi, że oceny te są relacyjne i kontekstualne. Ponadto różne aspekty polskiego państwa dobrobytu są oceniane w bardzo różny sposób: o ile polski system edukacji oraz służba zdrowia (również publiczna) są postrzegane neutralnie lub raczej pozytywnie, o tyle polski system emerytalny jest oceniany jako nieefektywny przez imigrantów ze wszystkich analizowanych społeczności. Trzeba też zaznaczyć, że w badanych grupach imigranckich (wewnątrzunijnych oraz ukraińskiej) zaobserwowane były praktyki transnarodowe, równoległe korzystanie z systemów zabezpieczenia socjalnego lub choćby produktów leczniczych w obu krajach: wysyłającym i przyjmującym.

Oczywiście, należy pamiętać, że badanie było prowadzone tylko w wybranych społecznościach imigranckich. Ciekawym zagadnieniem badawczym na przyszłość byłoby porównanie wyników z badaniem postaw wobec polskiego systemu *welfare* wśród imigrantów z innych państw UE, w szczególności krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Bibliografia

- Bieniecki M., Pawlak M., *Strategie ukraińskich migrantów zarobkowych wobec polskiej rzeczywistości instytucjonalnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010.
- Blauberger M., Schmidt S.K., *Welfare migration? Free movement of EU citizens and access to social benefits*, „Research and Politics” 2014, listopad–grudzień; DOI: 10.1177/2053168014563879.
- Borjas G.J., *Immigration and Welfare Magnets*, „Journal of Labor Economics” 1999, t. 17, nr 4, cz. 1.

- Brunarska Z., *Ukraińscy migranci zarobkowi w Polsce – dlaczego tak trudno ich policzyć?*, „Studia BAS” 2014, nr 4(40), [Migracje i polityka migracyjna, red. Ł. Żołądek].
- Dąbrowski P., *Praca przymusowa cudzoziemców w Polsce. Analiza zjawiska w wybranych grupach imigranckich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Giulietti C., *The welfare magnet hypothesis and the welfare take-up of migrants*, „IZA World of Labor” 2014, czerwiec, <https://doi.org/10.15185/izawol.37>.
- Faist T., *Transnationalization in international migration: implications for the study of citizenship and culture*, „Journal of Ethnic and Racial Studies” 2000, t. 23, nr 2.
- Glick Schiller N., Basch L., Szanton Blanc C., *From Immigrant to Transmigrant: Theorizing Transnational Migration*, „Anthropological Quarterly” 1995, t. 68, nr 1.
- Górny A., Kaczmarczyk P., Napierała J., Toruńczyk-Ruiz S., *Raport z badania imigrantów w Polsce*, Fundacja Ośrodka Badań nad Migracjami, Warszawa 2013.
- Hammer E., Österle A., *Welfare State Policy and Informal Long-Term Care Giving in Austria*, „Old Gender Divisions and New Stratification Processes Among Women” 2003, t. 32, nr 1, <https://doi.org/10.1017/S0047279402006888>.
- Kaczmarczyk P., Stanek M., *Crisis and Beyond: Intra-EU Mobility of Polish and Spanish Migrants in a Comparative Perspective* [w:] *High-Skill Migration and Recession*, red. A Triandafyllidou, Palgrave Macmillan UK, 2016.
- Kindler M., Górny A., *The Temporary Nature of Ukrainian Migration: Definitions, Determinants and Consequences* [w:] *Ukrainian migration to the European Union. Lessons from Migration Studies*, red. O. Fedyuk, M. Kindler, Springer, Amsterdam 2016.
- Lapshyna I., *Corruption as a Driver of Migration Aspirations: the Case of Ukraine*, „Economics and Sociology” 2014, t. 7, nr 4, <https://doi.org/10.14254/2071-789X.2014/7-4/8>.
- Levitt P., Viterna J., Mueller A., Lloyd C., *Transnational Social Protection: Setting the Agenda*, „Oxford Development Studies” 2017, t. 45, nr 1.
- Kaczmarczyk P., *Burden or Relief? Fiscal Impacts of Recent Ukrainian Migration to Poland*, IZA Discussion Paper nr 8779, Institute for the Study of Labor, Bonn 2015.
- Komisja Europejska, DG Employment, Social Affairs and Inclusion via DG Justice Framework Contract, *A fact finding analysis on the impact on the Member States' social security systems of the entitlements of non-active intra-EU migrants to special non-contributory cash benefits and healthcare granted on the basis of residence*, 2013, ec.europa.eu/social/BlobServlet?docId=10972.
- McKinnish T., *Importing the Poor. Welfare Magnetism and Cross-Border Welfare Migration*, „Journal of Human Resources” 2005, t. XL, nr 1, <https://doi.org/10.3368/jhr.XL.1.57>.

- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Informacja nt. zatrudniania cudzoziemców w Polsce, 2015, http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Zatrudnienie%20cudzoziemcow%20grudzien%202015%20r.popr.pdf.
- Mungiu-Pippidi A., *The Good, the Bad and the Ugly: Controlling Corruption in the European Union*, Advanced Policy Paper for Discussion in the European Parliament, Hertie School of Governance, Berlin 2013.
- Phillimore J. i in., *Understanding healthcare practices in superdiverse neighbourhoods and developing the concept of welfare bricolage: Protocol of a cross-national mixed-methods study*, BMC International Health and Human Rights, 2015, nr 15:16, <https://doi.org/10.1186/s12914-015-0055-x>.
- Pierson Ch., *Beyond the Welfare State: The New Political Economy of Welfare*, Polity Press, Cambridge 1998.
- Spicker P., *Social Policy: Themes and Approaches. Hemel Hempstead*, Prentice Hall / Harvester Wheatsheaf, 1995.
- Szarfenberg R., *Definicje, zakres i konteksty polityki społecznej [w:] Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Szarfenberg R., *Polityka społeczna i usługi społeczne [w:] Przeobrażenia sfery usług społecznych w systemie zabezpieczenia społecznego*, red. M. Grewiński, B. Więckowska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2011.
- Trutkowski C., Koryś P., *Nie jest tak dobrze czy nie jest tak źle? Zmiany poziomu percepcji korupcji w Polsce w świetle badań społecznych*, „Zarządzanie Publiczne” 2014, nr 2(28).
- Verdugo G., *Public housing magnets: public housing supply and immigrants' location choices*, „Journal of Economic Geography” 2016, t. 16(1), <https://doi.org/10.1093/jeg/lbu052>.
- Vertovec S., *Transnationalism*, Routledge, 2009.

Akty prawne i orzeczenia sądowe

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.
- Umowa z 18 maja 2012 r. między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o zabezpieczeniu społecznym.
- Orzeczenie ETS z 11 listopada 2014 r. w sprawie c-333/13 (*Elisabeta Dano, Florin Dano v. Jobcenter Leipzig*).
- Orzeczenie ETS z 15 września 2015 r. w sprawie c-67/14 (*Jobcenter Berlin Neukölln v. Nazifa, Sonita, Valentina and Valentino Alimanovic*).